

Seria zabójstw politycznych w Meksyku

5 marca 2021

W ciągu ostatnich sześciu miesięcy w Meksyku doszło do 64 morderstw działaczy społecznych i politycznych, którzy zgłosili swe kandydatury do czerwcowych wyborów parlamentarnych i regionalnych. Przemoc poprzedzająca wybory stała się w Meksyku ponurą regułą, szczególnie na poziomie lokalnym, gdzie jest mało policji lub za słabo przekupionej. Sprawcami są zabójcy karteli narkotykowych, a na ich celowniku pozostają najczęściej osoby o lewicowych poglądach.

Podobno „lewicowego polityka jest równie łatwo przekupić jak prawicowego”, jak mówił jeden z bossów mafii na swym zeszłorocznym procesie w stolicy, ale dodał, że „czasy są ciężkie i trzeba oszczędzać”. To ta zapobiegliwość, według mediów meksykańskich, prowadzi do fali morderstw, podpałek i zamachów. Gangi chcą aktywnie wpływać na wybory, prowadząc swoistą selekcję. „Elastyczni” politycy bez problemu uchodzą z życiem, ale gorzej, jeśli jakiś kartel uzna, że polityk jest za mało „elastyczny”, albo wcale.

Rząd meksykański przedstawił dziś plan wzmocnienia ochrony kandydatów w wyborach. Rosa Icela Rodriguez – minister do spraw bezpieczeństwa – wystąpiła rano na konferencji prasowej u boku prezydenta Andresa Manuela Lopeza Obradora: „Robimy, co możemy, by powstrzymać zbrodnie organizacji przestępczych, które chcą poszerzyć swe wpływy polityczne” – mówiła. Poza morderstwami, mafie stosują inne sposoby nacisku: porwania, groźby wobec rodzin kandydatów, podpalanie domów lub rabunki.

Rząd robi, co może, lecz zdaniem wyspecjalizowanych organizacji pozarządowych, 90 proc. tych przestępstw pozostaje bezkarna. Jeśli zabójstwa będą się nasilać przed głosowaniem, co jest w zasadzie pewne, zostanie pobity rekord 157 zabitych

kandydatów do wyborów z 2018 r., bez liczenia innych form wpływu na ich przebieg. Od kiedy rząd 15 lat temu wydał wojnę kartelom narkotykowym, Meksyk zanotował ponad 300 tys. zabitych. Obecnie krajem rządzi lewicujący prezydent, więc kampania zabójstw politycznych jest traktowana jako wojna z jego zwolennikami.

Autorstwo: JSz

Źródło: Strajk.eu